

Trudna sytuacja piekarni i mleczarni

12 sierpnia 2022

Czy wkrótce spełni się w jakiejś części obietnica wyborcza Krzysztofa Kononowicza? Mówi się już o braku cukru, mleka, węgla, chleba i chleba.



W ostatnim czasie nad Polską pojawiło się widmo braku cukru (jak się okazało, cukier w cukrowniach był, ale sieci handlowe nie złożyły większych zamówień – przypis WM). Wielu rodaków wykupiło spore zapasy i wkrótce nastąpiły braki. Niektóre markety wprowadziły nawet limity na zakup słodkiego produktu.

Teraz pojawiło się nowe widmo – jak donosi branża mleczarska, z powodu wysokich cen energii elektrycznej i gazu, mogą nastąpić niedobory mleka na rynku. Przewiduje się „wprowadzanie planów ograniczeń w poborze tych mediów do poziomów niepozwalających na utrzymanie produkcji, magazynowania, a nawet funkcjonowania przyzakładowych oczyszczalni ścieków”. Polscy mleczarze ponoć wielokrotnie apelowali do rządu o zmiany w przepisach. Jako że nie zaowocowało to upragnioną reakcją ze strony władz, Związek Polskich Przetwórców Mleka postanowił wydać specjalny

komunikat. Jak twierdzi, „rząd nie podejmuje aktywnych działań na rzecz objęcia ochroną naszej branży przed czynnikami mającymi negatywny wpływ na działalność”.

W apelu możemy przeczytać, że obecne problemy mleczarzy spowodują „przerwanie procesów produkcyjnych, co skutkować będzie niedoborem wyrobów na rynku i poważnymi stratami finansowymi dla zakładów. Nie należy zapominać, że jednocześnie straty poniosą rolnicy, od których surowiec po prostu nie będzie odbierany. Wtedy pojawi się problem co zrobić z taką ilością niewykorzystanego mleka, jak go zutylizować? Obawiamy się, że konsekwencje takiej sytuacji dla środowiska naturalnego mogą być opłakane”.

Tymczasem przedstawiciele branży piekarskiej ostrzegają, że większość piekarni nie będzie w stanie wchłonąć kosztów produkcji i będzie zmuszona zakończyć swoją działalność. Chodzi o znaczący wzrost cen prądu i gazu. Nagle bowiem okazuje się, że pieczenie chleba... zaczyna być nieopłacalne. Prezes Stowarzyszenia Producentów Pieczywa oznajmia: „Koszty energii i gazu wzrosły z 400 tys. zł w grudniu 2021 roku do 2,3 mln zł w lipcu tego roku, w sierpniu te koszty wzrosną o kolejne 700 tys. i wyniosą ok. 3 mln zł”. Interia pisze: „Jak wskazuje, większość piekarni nie będzie w stanie wchłonąć aż takich kosztów produkcji i będzie zmuszona zakończyć swoją działalność. A to z kolei przyczyni się do redukcji produktu z rynku”.

W lipcu cena chleba wzrosła średnio o 29,1 procent.

Jeśli zabraknie mleka, cukru, gazu, węgla i chleba, to oby nam nie zabrakło cierpliwości.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: „Share Info”, „Interia”

Zdjęcie: [Couleur](#) (CC0)

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net